

Weronika Marszałewska

Pracownia Sztuki UwS

Z grafiką w stronę wschodzącego słońca

Szkice Podlaskie, nr 1 (21), 2024

Mazurska głusza, pensjonat otoczony jeziorami i uroczyskami. Rano oraz wieczorem rozlega się kląngor, przed północą zaczynają ryczeć jelenie, a zza poszarpanej linii lasu wyłania się wschodzący księżyc. Z każdą nocą go ubywa. W świetle dnia, w bajorze u stóp pensjonatu brodzi biała czapla. Hamaki i leżaki rozmieszczone w brzozowym zagajniku czy nad brzegiem jeziora, na równi z rozkosznie letnią pogodą zachęcają do beztróskiego wypoczynku. Dopiero wieczorny chłód przypomina, że zaczął się wrzesień...

Choć otoczenie pensjonatu Nad Rogalami (w miejscowości Rogale) skłania do błęgiego lenistwa, w dniach 3-9.09.2023 r. zebrała się w nim grupa około 10 osób z różnych stron Polski, nastawionych na intensywną pracę twórczą. Wszystko za sprawą V edycji Kursu techniki barwnego drzeworytu japońskiego mokuhanaga, organizowanego przez Jolantę Rejs – artystkę specjalizującą się w grafice artystycznej, przede wszystkim w technikach drzeworytniczych. W ramach zajęć umiejętnościami i wiedzą dzieli się również Tomasz Kawelczyk, drzeworytnik związany z ASP w Łodzi, który tajniki dalekowschodnich metod druku wypukłego poznawał podczas rezydencji artystycznej w Japonii w 2012 r. Ponadto każdej edycji kursu towarzyszą poranne ćwiczenia jogi (dla chętnych) oraz dodatkowy warsztat, poświęcony innej dziedzinie sztuki czy rzemiosła japońskiego. W minionym roku była to kaligrafia, której podstawy przekazała uczestnikom Joanna Zakrzewska, na



co dzień wykładająca na Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Gdańsku. Dzięki indywidualnemu podejściu i pracy w kameralnym gronie, na kursie jest miejsce zarówno dla stałych bywalców jak i nowicjuszy – których grono zasiliałam tym razem. Jako grafik biegły w zachodniej technologii druku wypukłego (w szczególności posługuję się techniką linorytu), początkowo byłam zaintrygowana sposobem wykonania drzeworytów ukiyo-e, jak również oddziaływał na mnie sposób obrazowania przestrzeni charakterystyczny dla dzieł takich mistrzów jak



Ando Hiroshige czy Katsushika Hokusai, co z kolei znalazło wyraz w tworzonych przeze mnie małych formach graficznych – abstrakcjach i symbolicznych pejzażach, wyrażających refleksje na temat życia wewnętrznego człowieka, środowiska i relacji. Eksperymenty z podłożem i materiałami do druku skierowały moją uwagę na washi oraz w stronę korzystania z farb drukarskich, które bazując na olejnej emulsji zarazem nie wymagają użycia rozpuszczalników w procesie druku. Kolejnym etapem jest dla mnie sięgnięcie po farby wodne, które z punktu widzenia historii i tradycji są domeną grafiki dalekowschodniej. Ponadto w przypadku drzeworytu mokuhan, gdzie farbę rozprowadza się po matrycy pędzlami, proces druku jest na swój sposób bliski malarstwu, czyli dziedzinie, ku której ciąży i moja grafika. Skorzystanie z alternatywy, jaką jest drzeworyt japoński (a co za tym idzie – udział w Kursie techniki barwnego drzeworytu japońskiego mokuhan) stało się więc naturalną konsekwencją wcześniejszych wyborów.

W dalszej perspektywie stawiam sobie za cel podjęcie eksperymentów ukierunkowanych na badanie potencjału łączenia zachodnich i wschodnich technologii druku wypukłego w obrębie pojedynczej grafiki.

Zanim jednak to nastąpi, niezbędne jest pogłębienie praktycznej znajomości drzeworytu japońskiego. W związku z zakwalifikowaniem się do udziału w programie Mokuhan Innovation Lab (MI-LAB) Artist-in-Residence na 2025 rok, będę miała możliwość zgłębienia się w tę technikę na jej rodzimym gruncie. Zarazem Echizen, gdzie odbywają się rezydencje, jest znaczącym ośrodkiem tradycyjnego papiernictwa, co dla grafika ma niebagatelne znaczenie.

Dotychczas swoją obecność w Kraju Wschodzącego Słońca miałam okazję zaznaczać jedynie symbolicznie, za pośrednictwem odbitek wystawianych na międzynarodowych przeglądach małych form graficznych. Jednym z nich jest cykl 3 wystaw: The 3rd TKO International Miniprint Exhibition 2024 (Tokyo→Kyoto→Osaka), trwający od maja do września bieżącego roku. W ramach tego wydarzenia mam przyjemność wraz z dr Agnieszką Mazek poprzez prace graficzne reprezentować środowisko artystyczne związane z Uniwersytetem w Siedlcach.